Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII Poniedziałek 27 września 1937 r. Nr. 266

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„...Gorzki, ale święty obowiązek

pracy dla wytworzenia typu uczuć, typu myśli, typu życia w Polsce...“

WŁOCŁAWEK, 26.9. (tel. wł.) W ub. sobotę na Wiśle we Włocławku w obecności Wodza Naczelnego uroczyście otwarto i poświęcono most długości około 620 m. imienia Marszałka Śmigłego-Rydza. Most składa się z 7 przęseł stalowych ze stali wykonanej w całości przez huty i wytwórnie krajowe. Koszt budowy mostu wyniósł 6.200.000 zł. a praca ta dokonana została w przeciągu niespełna trzech lat.

Z okazji poświęcenia mostu oraz obecności Marsz. Śmigłego-Rydza odbył się w sali Rady Miejskiej uroczysty akt nadania obywatelstwa honorowego Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Prezydent miasta p. Mystkowski odczytał akt nadania obywatelstwa, który wręczył P. Marszałkowi, po czym oświadczył, iż obywatele Włocławka zebrali kwotę 43.625 zł. na karabiny maszynowe dla armii.

Po przemówieniu p. Mystkowskiego zabrał głos P. Marszałek Śmigły-Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Prezydencie, Panowie Radni, przedstawiciele miasta Włocławka.

Dziękuję serdecznie za dzień dzisiejszy, za związanie mnie głęboką przynależnością z Włocławkiem i za tytuł, który jest nie tylko, jak p. Prezydent przed chwilą powiedział, jak gdyby symbolicznym aktem oddania mi kluczy starego miasta, ale przede wszystkim, jak przypuszczam, jak gdyby oddanie mi kluczy do serc mieszkańców tego miasta.

Rzecz jasna, że dzień dzisiejszy, — dzień zaliczenia mnie w poczet waszych obywateli, musi mi sprawiać radość. Rozumiem, że Włocławek daje mi dziś to, co ma najlepszego, wprowadzając mnie do rzędu swych obywateli, a sam wiem ze swych przeżyć, ze swego przywiązania do mego miasta rodzinnego, z jak szacownymi rzeczami jest to związane, z jak głębokimi przeżyciami uczuciowymi każdego człowieka łączy się słowo: rodzinne miasto. To są te przeżycia, które pozostawiają człowiekowi ślad w duszy na zawsze. Dają mu siły, które pozwalają przejść odpowiednio do pewnej linii twardym krokiem przez życie albo obezwładniają.

Włocławek, starożytny gród, jak mi to powiedziano u wejścia w mury — gród Łokietka, na pewno jest tym, który daje siłę. Tym się tłumaczy to, co powiedział p. Prezydent, iż tyle młodzieży patriotycznej ofiarnie zgłosiło się tu pod sztandary wojskowe.

Proszę Panów, staram się dojść w każdym fakcie, który przeżywam, do sedna rzeczy, a więc nie jest rzeczą dziwną, że i tu starałem się sięgnąć do sedna rzeczy tej pięknej i wzruszającej uroczystości.

Cóż to znaczy, że Panowie mnie nadajecie godność obywatela honorowego swego miasta? W przeszłości naszej odległej w walce, w zamęcie bojowym, gdy ciężko było bardzo, woje, przynależne do tego samego rodu nawoływali się swymi zawołaniami, aby dać znać o sobie nawzajem, aby stwierdzić, że się biją, że żaden z nich nie jest izolowany nie jest zostawiony sobie i w tej najcięższej krytycznej chwili walki może na nich liczyć. Niech mi wolno będzie to zaliczenie mnie dziś w poczet obywateli Włocławka uważać jako tego rodzaju zawołanie bojowe mieszkańców tego miasta, jako oświadczenie z ich strony: my jesteśmy, my śpieszymy! Bo istotnie w tej chwili mnie przypada zaszczytny i niejednokrotnie ciężki i bardzo często nowet gorzki ale święty obowiązek pracy dla wytworzenia typu uczuć, typu myśli, typu życia w Polsce. Bo właśnie o te sprawy mi przychodzi walczyć. To więc, że obywatele Włocławka dziś mi nadają swe obywatelstwo honorowe, ujmuję na wzór tych wspomnień z zamierzchłej przeszłości w ten sposób, że oni w tym boju wołają znane mi słowa: Jesteśmy, chcemy ci pomóc. Tak rozumiem dzisiejszy akt, dziękuję zań serdecznie.

Wynik pierwszego dnia wizyty

Hitler pojedzie do Rzymu

BERLIN, 26.9. Owocem pierwszego dnia wizyty dyktatora Włoch w Berlinie było zaproszenie kanclerza Hitlera do Italii. Stało się to w czasie śniadania, wydanego przez Fuehrera na cześć Mussoliniego. Wizyta ta ma dojść do skutku w niedługim terminie, którego jeszcze nie określono.

Podczas pobytu Mussoliniego w Monachium zdarzył się wypadek, a mianowicie dwa samochody „przepełnione szturmowcami udającymi się na paardę, zderzyły się. Według pierwotnych pogłosek, dziesięciu z pośród jadących zostało zabitych na miejscu, siedemnastu odniosło poważne rany. Komunikat o katastrofie donosi tylko o trzech rannych.

BERLIN, 26.9. Punktem kulminacyjnym wizyty Mussoliniego w Niemczech będzie olbrzymia manifestacja, jaka odbędzie się we wtorek wieczorem na stadionie olimpijskim w Berlinie, w której uczestniczyć będzie ponad pół miliona ludzi. Przy tej sposobności Mussolini i Hitler wygłoszą przemówienia, które transmitowane będą przez wszystkie niemieckie i włoskie stacje radiowe. Komunikat oficjalny o rezultacie rozmów między obu dyktatorami zostanie ogłoszony w środę, na krótko przed odjazdem Mussoliniego.

Napad

na redakcję „ABC”

„Kurier Warszawski” donosi:

„Wczoraj o godz. 6 i pół wiecz. do redakcji organu radykalno-narodowego „ABC“, mieszczącej się w gmachu spółki wydawniczej przy Al. Jerozolimskiej nr. 121, wtargnęło około 30 młodych ludzi, uzbrojonych w pałki gumowe i wszczęło z obecnymi w redakcji współpracownikami dziką awanturę o jakąś notatkę w „ABC“, uwłaczającą jakoby „Falangistom“. Naczelny redaktor p. Wojciech Zaleski, który wespół z kolegą redakcyjnym Gęborskim, zareagowali ostro na napaść, zostali poturbowani. Inny współpracownik redakcji posądzony o autorstwo notatki został obity. Najście licznej gromady ludzi wywołało w całym gmachu, zajętym na zakłady drukarskie i ekspedycję kilku wydawnictw — wielki rumor. O zaalarmowaniu policji nie mogło być mowy, ponieważ napastnicy zerwali sznury telefoniczne, a gdy na dziedzińcu rozległy się nawoływania ialarmy — strzałami na postrach powstrzymali pościg. Dotkliwiej poturbowany został dozorca domu 68-letni Walenty Posiadło, gdy usiłował zagrodzić drogę uciekającym. Z licznej grupy uciekających pochwycono na ulicy tylko 3, których oddano w ręce policji“.

Natomiast „Wieczór Warszawski“ donosi, że napadu tego dokonali członkowie Związku Młodej Polski.

130 samolotów przekazało

społeczeństwo armii

WARSZAWA, 26.9. (tel. wł.) Dzisiaj w południe na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się imponująca uroczystość przekazania przedstawicielom armii 130 samolotów, ufundowanych ze składek społeczeństwa polskiego.

Jak wiadomo, w akcie tym udział Śląska jest szczególnie wielki,, gdyż Śląsk ufundował 51 samolotów do dyspozycji wojska.

Na specjalnej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wicepremierem gen. Głuchowskim, jako reprezentantem Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na czele. Obok p. wiceministra Głuchowskiego zajął miejsce prezes LOPP gen. Berbecki.

Obok trybun zebrały się tłumy ludzi. Przed podium stanęła delegacja hutników w roboczych strojach. Po przemówieniu gen. Berbeckiego, który podkreślił ofiarność społeczeństwa wystąpił na trybunę p. wojewoda Grażyński, wygłaszając przemówienie, poświęcone patriotycznie nastrojonym szeregom robotniczym na G. Śląsku, które łącznym wysiłkiem odały armii na cele dozbrojenia tyle doskonałego sprzętu wojennego.

Przemówienie swe zakończył p. wojewoda Grażyński stwierdzeniem, iż nie jest to ostatni gest robotnika śląskiego któremu zawsze leży na sercu potęga Polski.

Z kolei wygłosił przemówienie p. Maksymilian Halama, hutnik z huty „Zgoda“, a odpowiedział w krótkich słowach p. wiceminister Głuchowski, dziękując całemu społeczeństwu za piękny dar w imieniu Wodza Naczelnego. Następnie odbył się przegląd uformowanych w długie szeregi samolotów.

Na zakończenie publiczność przyglądała się popisom akrobatów lotniczych.

Bomba w pochodzie socjalistycznym

20 osób rannych

WARSZAWA, 26.9. (tel. wł.) W Warszawie odbywał się dziś zlot młodzieży socjalistycznej. W chwili, gdy pochód socjalistyczny znalazł się w Alejach Jerozolimskich, na wprost kawiarni „Cafe Club“ z tłumu zalegającego chodnik, jakiś nieznany sprawca rzucił bombę.

Nastąpił wybuch. Wskutek eksplozji 20 osób odniosło rany, w tym kilka ciężkie. Sprawcy zbrodni nie zostali narazie wykryci. Policja prowadzi śledztwo.

Zniszczenie i śmierć w Nankinie

650 zabitych, 750 rannych, 1500 domów zniszczonych

NANKIN, 26.9. Urzędowo donoszą, że podczas wczorajszego nalotu eskadr japońskich na Hankau zostało zabitych 650 osób. Liczba ciężko rannych przewiezionych do szpitala wynosi 750 osób. Przeszło 1500 domów uległo zniszczeniu.

Wczoraj rozpoczął się nowy nalot bombowców japońskich na Nankin. 12 aparatów, lecąc na wysokości 1000 metrów, zrzucało bomby na południową dzielnicę miasta, a następnie odleciało w kierunku Szanghaju.

O godz. 10 rano rozpoczął się drugi nalot w dzielnicy portowej. Samoloty krążyły nad ambasadą amerykańską, po czym obrzucały deszczem bomb dzielnicę Hsan-Kwan. Szereg bomb spadło na elektrownię. Wskutek zniszczenia elektrowni całe miasto jest pozbawione dopływu prądu. Podczas atakowania dzielnicy Hsan-Kwan stoczone zostały w powietrzu dwie bitwy. Lotnikom chińskim udało się zestrzelić 3 samoloty japońskie.

Komuniści polscy

ARESZTOWANI W SOWIETACH

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie nadeszły tu z Moskwy, aresztowano w Sowietach trzech wybitnych komunistów polskich: Warskiego-Warszawskiego, b. posła na Sejm, Unschlichta i Hempla. Komunistów polskich aresztowano pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozgrywki piłkarskie w Zagłębiu

Zagłębie bije Sarmacje, CKS — Turystów, Unia — Częstochówkę

Z rozegranych wczoraj spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi okręgowej wszystkie spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów.

CKS — TURYŚCI 5:0 (3:0)

Wczoraj na boisku Policyjnego KS w Sosnowcu został rozegrany mecz o mistrzostwo ligi okręgowej między CKS i Turystami. Gra stała na b. słabym poziomie. W drugiej połowie gry w czasie zamieszania pod bramką Turystów został kontuzjowany ich bramkarz, sędzia gry nie przerwał i dopiero gdy jeden z graczy Turystów dał strzał na bramkę ręką, podyktował rzut karny. Turyści reklamują faul bramkarza, jednak sędzia obstaje przy swojej decyzji. Niezadowolona publiczność wtargnęła na boisko, skąd usunęła ją dopiero policja. Bramkarz Turystów na znak protestu opuszcza bramkę, a Zarzycki z CKS demonstracyjnie rzut karny przestrzeliwuje.

Na powyższe zawody wyznaczony sędzia z Częstochowy z niewiadomych powodów nie przybył, wobec czego za zgodą obu drużyn sędziował p. Łata, którego orzeczenia pozostawiały b. wiele do życzenia.

Bramki zdobyli: Jeżowski i Dyrda II po 2, oraz Dyrda I jedną.

UNIA — CZĘSTOCHÓWKA 5:0

Bramki dla Unii zdobyli: Słota 2, Geisler, Nowak i Cieślik po jednej.

ZAGŁĘBIE — SARMACJA 3:2 (2:1)

Lider tabeli Zagłębie pokonało Sarmację 3:2 (2:1), pozostając tym samym na czele tabeli ligi okręgowej. Bramki zdobyli dla Zagłębia: Banasik 2, Pękalski 1, a dla Sarmacji Płachta.

MISTRZOSTWA KLASY A

Czarni — Płomień 3:3 (1:0)

Czarni zaprzepaścili ciężko zapracowane zwycięstwo, gdyż prowadząc 3:1 pozwolili strzelić sobie dwie bramki. Bramki dla Czarnych zdobyli: Mucha 2 i Hanzel jedną.

W przedmeczu rezerwy zremisowały 4:4.

Zew — Hakoach 0:0

Solvay — AKS 2:1 (2:1)

Bramki zdobyli dla Solvayu: Majcherczyk i Stelmach, dla AKS: Pluta.

Zagłębianka — Orzeł 3:0 (walkower)

Drużyna Orła nie przybyła na zawody.

Cynkownia — Sosnowiec 1:1 (1:0)

MISTRZOSTWA KLASY B

Placówka — Strzelecki 2:1

W ostatniej połowie gry Strzelecki przez 25 minut miał zdecydowaną przewagę, jednak dzięki niezwykłemu wprost pechowi nie zdołał uzyskać nawet wyrównania. Gra była bardzo fair, co należy w całości podkreślić.

AKS II — Solvay II 2:1.

KRONIKA SPORTOWA

FINAŁOWY MECZ O MISTRZOSTWO WOJSKA

Na obisku Cracovii rozegrano finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Wojska między WKS Kraków a WKS Bytomiak. Mecz zakończył się zwycięstwem WKS Kraków w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelił God, dla pokonanych Malik. Sędziował p. Seichter. Widzów około 1500 osób. Wobec tego, że obie drużyny zanotowały po jednym zwycięstwie, przeto odbędzie się trzecie spotkanie na neutralnym terenie, a mianowicie w Tarnowie.

EGZOTYCZNE ZAPROSZENIE DLA POLSKICH KOLARZY

Dla czołowych polskich kolarzy Napierały i Michalaka nadeszło zaproszenie z Argentyny do wzięcia udziału w 6-dniowym wyścigu kolarskim w połowie stycznia w Buenos Aires. Udział polskich kolarzy uzależniony jest jednak od porzucenia przez nich szeregów amatorskich.

SOBKOWIAK REMISUJE Z ROTHOLCEM

W ramach meczu drużynowego Okęcie — Gwiazda o mistrzostwo bokserskie Warszawy doszło do sensacyjnego spotkania między najlepszymi „muchami" Polski: Sobkowiakiem i Rotholcem. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Makabi (Sosnowiec) — Strzelec (Katowice) 8:6

Trzy dobre walki na 7 rozegranych

Wczoraj w lokalu własnym Makabi został rozegrany towarzyski mecz pięściarski między katowickim Strzelcem i miejscową Makabi. Walki rozegrano od wagi papierowej do średniej. Z pośród 7 rozegranych walk na wyróżnienie zasługują tylko trzy: Malnowicera w muszej, Welgrina w koguciej, w lekkiej Cichego ze Strzelca, który walcząc tylko lewą ręką (prawą miał chorą) znokautował w 1 starciu Birenholza. Reszta walk to wszystko szarzyzna, pozostali zawodnicy Makabi to dopiero materiał na bokserów, na razie jeszcze b. surowy.

Wyniki techniczne są następujące (zawodnicy Strzelca na pierwszym miejscu):

papierowa: Sobczyk przegrywa z Goldsteinem na punkty;

musza: walka Buszmana z Malnowicerem już od pierwszej rundy do ostatniej ma charakter intensywnej wymiany ciosów, jednak ostatnie słowo zawsze należy do dobrze usposobionego Malnowicera. Pod koniec walki obaj b. silnie krwawią; zwycięża zasłużenie na punkty Malnowicer;

kogucia: Chmiel — Welgrin. Początkowo obaj zawodnicy szukają słabych punktów. W pewnym momencie Welgrin przypuszcza atak i lewy hak ląduje na żołądku przeciwnika, którego sędzia wylicza;

piórkowa: Strzoda zmusza w drugiej rundzie Sapera do poddania się;

lekka: Cichy walcząc jedną ręką nokautuje Birenholza w 1 rundzie;

półśrednia: Gburski zostaje po 3-krotnym ostrzeżeniu zdyskwalifikowany za bicie Baumera w tył głowy;

średnia: Rosik — Friszman, wygrywa w 1 rundzie przez techn. k. o. Rosik.

Sędziował na punkty i w ringu p. Wypusz b. dobrze.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Zagłębia

Nikła liczba startujących i publiczności

Wczoraj na stadionie PW i WF w Sosnowcu odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Zagłębia w konkurencji panów. Z przykrością musimy stwierdzić, że lekkaatletyka zagłębiowska nie może się obudzić z letargu, w którym znajduje się od dłuższego czasu, bowiem do mistrzostw było zgłoszonych około 50 lekkoatletów ze Strojnowskim i Hacagą na czele a tymczasem na starcie zjawiło się tylko 20. To też nic dziwnego, że wyniki osiągnięte na boisku w ogniu walki o mistrzostwa, są jaskrawym wykładnikiem postępu lekkoatletów zagłębiowskich.

Pocieszającym poniekąd faktem był start kilku niestowarzyszonych, z których Solaczka i Lustiger uzyskali niezłe wyniki. Ze startujących na uwagę zasługują tylko wyniki osiągnięte przez Kałamaję, nie wątpimy, że w silniejszej konkurencji zawodnik ten jest zdolny uzyskać lepsze wyniki.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji są następujące:

100 m — Mikulski (C. G. Schön) 12.2, 2) „Heniek" (Unia) 12.4;

800 m — Kałamaja (Unia) 2.13.9, 2 Szpich (Unia) 2.19.8;

kula — Hermanowski (Strzelecki) 11.54,5 m., 2) Juszczyk (Unia) 11.22 m.

3000 m — Magdziarz (Unia) 10.41,1, 2) Bielecki (TUR) 10.14,2;

skok wzwyż: Juszczyk (Strzelcki) 157 cm., 2) Dudwał (Unia) 152 cm.;

400 m — Kałamaja (Unia) 55.4, 2) Hermanowski (Unia) 58;

1500 m — Magdziarz (Unia) 4.47.4, 2) Zalewski (Sokół Niwka) 4.49,2;

5000 m — Przybysz (Unia) 16.41,3, 2) Slocha (niest.) 16.53,8;

w dal — „Heniek" (Unia) 5.83, Lustiger (niest.) 5.65;

oszczep — Hermanowski (Unia) 44.52, 2) Bech (Unia) 37.43;

dysk: Hermanowski (Unia) 34.30, 2) Bołnowski 32.74.

Kierownikiem zawodów był prof. Kozioł, kierownikiem biegów p. Jeziorowski P., rzutów — p. Wawrzyn, skoków — p. Marcinkowski, sekretarzem — p. Minkowski, sędziami pp.: Federowicz, prof. Jakiemow, Hofman. Organizacja zawodów sprawna.

Odbyte mistrzostwa świadczą o prawie kompletnym braku zainteresowania się „królowa sportów" publiczności, tylko nieliczna garstka widzów znalazła się na stadionie.

SENSACJE LIGOWE

Wczorajszy dzień obfitował w niespodzianki w lidze, które zasadniczych jednak zmian w tabeli nie wprowadziły.

O sensacje postarały się: ŁKS, który pokonał Ruch 4:3 (1:3), Garbarnia wygrała z Wisłą 2:0 (1:0), Warszawianka rozgromiła Pogoń 4:1 (2:0), poza tym AKS w wysokim stosunku wygrał z Wartą 5:0 (1:0).

Na czoło tabeli wysunął się AKS przed Cracovią i Ruchem.

O WEJŚCIE DO LIGI

Brygada — Śmigły 3:1 (2:0). W decydującym meczu dla obu drużyn o wejście do Ligi zwycięstwo odniosła Brygada 3:1 (2:0).

Polonia — Unia 4:0

Która z drużyn poza Polonią wejdzie do Ligi, zadecydują najbliższe spotkania: Brygada — Polonia i Śmigły — Unia.

GĄSOWSKI ZWYCIĘŻA W BUDAPESZCIE

W Budapeszcie rozpoczęły się jubileuszowe zawody węgierskiego Związku lekkoatletycznego, zorganizowane z okazji 40-lecia Związku.

Poza czołowymi lekkoatletami węgierskimi, startowali: Finowie, Grecy, Austriacy, Rumuni i Polacy. Zawody wywołały duże zainteresowanie.

Najpiękniejsza walka odbyła się w biegu na 5000 m, w której wielką niespodziankę sprawił faworyt biegu Fin, Kurti, który przybył jako ostatni. Noji trzymał się przez cały czas bardzo dobrze, na finiszu jednak uległ Węgrowi Szabo, który zajął pierwsze miejsce w dobrym czasie 14.18.

Największy sukces z Polaków odniósł Gąsowski, który wygrał bieg na 800 m., bijąc najlepszych średniodystansowców węgierskich.

Również wynik Hankego jest bardzo dobry, gorszy tylko o 2 cm. od zwycięzcy Koltaia, który w skoku w dal uzyskał 7.24.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

51

Ale widzi pani, panno Henryko, ten humor ojca — w mojem przekonaniu absolutnie szczery i nie robiony — zaczął mi się wydawać maską. Na Wielkanoc 1919 roku znów pojechałem do domu. Ojciec był po dawnemu wesoły, tym razem zmienił się wyraz oczu. Nie wiem, jak to objaśnić, ale... jakby dopiero teraz przejrzał. Może zmiana była następstwem tego, że jak się dowiedziałem, ojciec nic innego nie robił, tylko czytał. Zwinął stajnię wyścigową, przestał hodować psy, nie polował już na lisy i wet zarzucił ulubiony sport żaglowy.

— Co ojciec pana czytał w tym czasie? — zapytała z żywą ciekawością panna Woydyńska.

— Tego na pewno nie powiem, ale przypuszczam, że czytał mnóstwo autorów polskich, poza tym Dostojewskiego, Tołstoja, Hardy'ego i dzieła z dziedziny polityki socjalnej, ponieważ te książki znalazłem w bibliotece na dużym stole. Jednak nie sądzę, by ta lektura wywarła na niego wpływ.

— Dlaczego, panie kapitanie?

— Dlatego, że przypominam sobie pewną uwagę, którą zrobił ojciec, kiedy któregoś dnia wpadłem do biblioteki. Wskazał na książki i powiedział z pogardą: „Wszystkie kłamią, jedne z większym talentem, drugie z mniejszym". Ta uwaga pozostała mi w pamięci, bo byłem bardzo zdziwiony, że ojciec traci tyle czasu na wyszukiwanie i ustalanie kłamstwa w literaturze. W jesieni 1919 roku uzyskałem dłuższy urlop, gdyż powziąłem zamiar opuszczenia marynarki wojennej i przeniesienia się do handlowej. Jednak przed tym chciałem się poradzić ojca. Naogół był przeciwny temu i radził mi, bym został handlowcem, lub rolnikiem. Przy tym wyraził pogląd, że żony marynarzy nie mają przyjemnego życia.

— Chciał się pan wtedy ożenić, panie kapitanie?

— Tak. — Po chwili dodał: — Ale nic z tego nie wyszło.

Otworzył papierośnicę. Była próżna.

— Może mi pani dać papierosa, panno Henryko?

— Naturalnie, panie kapitanie. — Wstała pośpiesznie. — Niech mi pan wybaczy moje roztrzepanie.

— Bardzo pani dziękuję. — Zapalił papierosa i zamyślił się. — Tak. I przyszedł ten pamiętny dzień 23 października 1919 roku. Dzień był pochmurny i wietrzny. Stałem przed domem, byłem zły na pogodę, bo tego dnia miałem spotkać kogoś na plaży. W tym momencie z domu wyszedł ojciec w nieprzemakalnym płaszczu i w miękkim szarym kapeluszu, głęboko wciśniętym na głowę. Było w pół do dwunastej, kiedy się przywitałem z ojcem. Doskonale pamiętam, że miał nadzwyczaj jasny i pogodny wyraz twarzy, w ustach trzymał papierosa. — „Dokąd ojciec jedzie?" — zapytałem. — „Do Cromer, do banku" — „A czy ojciec wróci na śniadanie?" — „Pewno nie. Zjem śniadanie w Cromer." — Odprowadziłem ojca przez park do bramy wjazdowej, gdzie na niego już czekał dwuosobowy otwarty wóz, który ojciec lubił prowadzić sam. Wsiadł do samochodu, postawił kołnierz płaszcza, jeszcze głębiej wcisnął na głowę kapelusz, bo wiatr się wzmógł gwałtownie, i zapuścił motor. Ja postawiłem nogę na stopień samochodu i ze zdziwieniem spojrzałem na ojca. Jakiż on był młody, znacznie młodszy ode mnie. Ojciec odrzucił papierosa, uśmiechnął się do mnie i powiedział: „Good bye, Danek". — Zdjąłem nogę ze stopnia i wóz ruszył. — Głos Barkera załamał się. — Od tego czasu już nie widziałem ojca.

— A potem? — zapytała panna Woydyńska z zapartym tchem.

(D. c. n.)

„DZIEŃ REZERWISTY"

Przebieg uroczystości w Sosnowcu

Pojęcie „rezerwisty", a więc żołnierza w cywilu, a jednak — przecie — nieustannie żołnierza, uwypuklone i usymbolizowane w najpełniejszej formie zostało wczoraj — w „Dniu rezerwisty" w Sosnowcu. W całym obchodzie tego dnia dominowała świadomość, iż armia (cywilna) to jedna armia, to monolit, tworzący potężny wał obronny państwowości polskiej. Podkreślane było na wszystkich przemówieniach wyrażone w sposób rozmaity, ale przecie w sensie swoim zmierzające do jednej konkluzji: społeczeństwo polskie, uświadomione narodowo i państwowo jest jedną armią powołaną do pełnienia straży bezpieczeństwa całości Rzplitej i obrony rodaków poza granicami.

„Dzień Rezerwisty" rozpoczął się — wczoraj zbiórką członków Związku Oficerów rezerwy, Związku Podoficerów rezerwy i Związku Rezerwistów na boisku PW. przy ul. Aleja w Sosnowcu, skąd w ordynku udano się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie odprawionym przez ks. kan. Jankowskiego, oddziały przemaszerowały ul. Prez. Mościckiego, Małachowskiego i Pierackiego przed Ratusz. Poczty sztandarowe Zw. legionistów, Peowiaków, Zw. of. rez., Zw. podof. rez., Zw. strzeleckiego, Żeligowczyków, Zw. b. ochotników itd. ustawiły się z lewej i prawej strony wejścia do gmachu Ratusza. Na podwyższeniu zajęli miejsca: starosta grodzki Kędzierski, ppłk. Smelkowski, mjr. Talarczyk, prezes Federacji PZOO dyr. Cholewicki, prezydent Kaczkowski, wicestarosta Heynar, wiceprez. Almstaedt, insp. Luchowiec, kpt. Kilian, komendandt Zw. rez. okr. śląskiego, prezes Zw. oficerów rez. kpt. Knapik, przedstawiciele organizacyj społecznych. Przed ratuszem ustawiły się oddziały Związku rezerwistów.

Raport od kpt. Zygadłowicza, komendanta Związku rezerwistów w Sosnowcu odebrał ppułk. Smelkowski, po czym odbyło się ślubowanie. Rotę ślubowania odczytywał kpt. Zygadłowicz, a odebrał ją prezes zarządu grodzkiego wiceprezydent Almstaedt.

Po ślubowaniu przemawiali mjr. Talarczyk i prezydent Kaczkowski, a następnie odbyła się defilada na placu 11 Listopada, którą odbierali ppułk. Smelkowski i starosta Kędzierski. Defiladę prowadził kpt. G. Zygadłowicz, komendant Związku rezerwistów w Sosnowcu.

O godz. 14 w Domu Społecznym odbył się obiad żołnierski. Przemawiali: prezes zarządu wiceprez. H. Almstaedt, ppułk. Smelkowski, p. Br. Górecki, komendant kpt. G. Zygadłowicz. P. starosta Kędzierski wręczył dyplomy uznania kilku drużynom Zw. rezerwistów za udział w marszu LOPP. Następnie p. insp. Świerczewski w imieniu Gwarectwa hr. Renard wręczył kołu Związku rezerwistów przy tym gwarectwie piękny karabinek małokalibrowy, podkreślając życzliwość zarządu Gw. hr. Renard dla Związku rezerwistów. Tę życzliwość Gwarectwa hr. Renard dla Związku rezerwistów podkreślił w swym przemówieniu poprzednio kpt. Zygadłowicz, w krótkich słowach omawiając rezultat pracy w przeciągu ostatnich kilku miesięcy na terenie Sosnowca.

W godzinach popołudniowych odbyła się w parku Gwarectwa hr. Renard zabawa, która zgromadziła liczną publiczność. Pięknie iluminowany park, różnego rodzaju atrakcje stworzyły miły nastrój. W uroczystościach przedpołudniowych grała orkiestra fabryki Hulczyńskiego pod batutą p. Schillera, a w parku renardowskim orkiestra hr. Renard. Orkiestry wystąpiły w mundurach Związku rezerwistów.

Z uroczystości „Dnia rezerwisty" damy krótkie sprawozdanie, pozostawiając sobie omówienie tego „dnia" w najbliższym czasie. Stwierdzić on najzupełniej, iż w społeczeństwie hasło rzucone przez marszałka Śmigłego-Rydza konsolidowania społeczeństwa w imię obrony państwa znajduje najpełniejsze zrozumienie.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

zaprasza P. Prezydenta i Marsz. Śmigłego-Rydza

Jak się dowiadujemy, w związku z mającą nastąpić uroczystością wręczenia sztandaru pułkowi artylerii w Będzinie w dniu 11 listopada, Komitet tej uroczystości uda się do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza z prośbą o przybycie do Zagłębia i wzięcia udziału w tej uroczystości.

Podczas tej uroczystości wręczona zostałaby Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi buława z węgla, jako dar Federacji PZOO.

Wielki pokaz LOPP

Nalot samolotu na Sosnowiec

Sosnowiecki obwód miejski LOPP zorganizował wczoraj imprezy, które zostały odłożone w Tygodniu LOPP. Bezwątpienia najciekawszym był pokaz napadu lotniczego.

Około godz. 16 nad stadionem STS Unia ukazał się samolot, który po dwóch okrążeniach spowodował zapalenie się specjalnie w tym celu ustawionego jednopiętrowego domu. Podczas ukazania się nad stadionem samolotu wojsko zaczęło go ostrzeliwać z karabinów maszynowych.

Zawezwana straż pożarna przystąpiła do gaszenia pożaru budynku, lecz wkrótce wybuchła bomba gazowa i wtedy przystąpiły do działania drużyny ratunkowe OPLG, ratując dwóch zagazowanych strażaków.

Po całkowitym ugaszeniu pożaru przystąpiły do pracy drużyny odkażające.

Całość pokazu wypadła nadspodziewanie dobrze. Nic dziwnego, że tysiące widzów z zainteresowaniem śledziło akcję obrony czynnej i biernej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Wrzesień — **Poniedziałek**

Kosmy i Damiana m. m.
Słowiański: Damiana (czes.)
Słońca wsch. 5.27, zach. 17.27
Księżyca wsch 21.4, zach 12.51

HISTORIA PODAJE:
1605 Zwycięstwo hetm. Chodkiewicza nad Szwedami pod Kirchholmem.
1612 Śmierć ks. P. Skargi w Krakowie.
1919 Bitwa o Dźwińsk (Dynaburg).

PRZYSŁOWIA:
„Na ustach miód, a w sercu lód".

ZŁOTE MYŚLI
Perskie przysłowie mówi: Jeśli idziesz na wojnę zmów pacierz, jeżeli puszczasz się w morską podróż zmów dwa pacierze, jeśli zaś żenisz się to i trzy nie wystarczą.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Władca".
PATRIA: „Znachor".
EDEN: „Ziemia błogosławiona".

—ooo—

Odprawa Zw. strzeleckiego

W SOSNOWCU

Wczoraj odbyła się w Sosnowcu odprawa wyszkoleniowa prezesów i komendantów oddziałów Z. S. powiatu będzińskiego. Odprawy dokonał wiceprezes pow. Z. S. p. Wacław Szenk. Sprawozdania zdawali komendant pow. Z. S. p. Zygmunt Nowara i sekretarz pow. Z. S. p. St. Abratański.

Sprawozdanie i wrażenia z odprawy strzeleckiej podamy w jutrzejszym numerze K. Z.

—ooo—

× **POWIEŚĆ TYGODNIOWA** z powodu trudności technicznych ukaże się dopiero w przyszłym tygodniu.

× **ZARZĄD BĘDZIŃSKIEGO OBWODU POWIATOWEGO LOPP.** niniejszym podaje do wiadomości, że biuro Obwodu LOPP., z dniem 1 października 1937 r. będzie się mieściło w Będzinie przy ul. Małachowskiego 54.

EGZAMIN ARCYKSIĘCIA

Jeden z b. arcyksiążąt austriackich zdaje egzamin. Profesor zapytuje:

— Raczy W. C. Mość najłaskawiej powiedzieć, jak się nazywa ocean, położony między Azją Wschodnią a Ameryką Zachodnią.

Arcyksiążę milczy. Na to egzaminator, chcąc znaleźć wyjście z sytuacji.

— Znakomicie to Wasza Cesarska Wysokość uwydatnił. Tak jest — to Ocean Spokojny.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek o godz. 20.30 jeden gościnny występ znakomitych artystów Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego w komedii Antoniego Cwojdzińskiego pt. „Freuda teoria snów". Pomysłowa i dowcipna komedia w wykonaniu świetnej pary artystów we wszystkich miastach Polski, cieszy się ogromnym powodzeniem. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja.

Wtorek 28 bm. o godz. 19 przedstawienie robotnicze zakupione przez Związek Przyjaźni— komedia w 3 aktach pt. „Małżeństwo".

W środę 29 bm. o godz. 20.30 „Gdzie diabeł nie może..." Ceny miejsc od 25 gr.

—o0o—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 28 bm. — „Rozwód" godz. 20.
Środa 29 bm. — Staraniem zarządu głównego Towarzystwa Polek „Grube ryby" godz. 16; „Gdzie diabeł nie może..." godz. 20.
Czwartek 30 bm. — „Rozwód" godz. 20.

Z okazji 40-lecia

Powstanie i sukcesy zawierciańskiej „Liry"

W dniu wczorajszym Tow. śpiewacze „Lira" zawierciańska obchodziła 40-letni jubileusz powstania. W roku 1897 dnia 1 września został zorganizowany z inicjatywy ks. prałata Fr. Zientary przez organistę p. Kazimierza Czaplę chór kościelny. Liczba pierwszych członków chóru wzrasta w przeciągu pierwszego roku do cyfry 60 osób.

Ponieważ w tych czasach kościół parafialny dopiero budowano, nabożeństwa odprawiano w kaplicy, w której nie było wcale organów. Zorganizowano więc orkiestrę smyczkową, która wraz z chórem kościelnym uświetniała nabożeństwa w niedziele i święta, aż do czasu zakupienia organów.

Po pięcioletniej działalności chór kościelny zorganizował własnymi siłami pierwszy koncert religijny w Zagłębiu. Poza tym był zapraszany na szereg uroczystości w Dąbrowie, Częstochowie, na poświęcenie drogi w Myszkowie i szeregu innych miejscowości.

Ruchliwość chóru na terenie Zagłębia wzbudziła czujność władz zaborczych, które starały się wszelkimi środkami paraliżować działalność chóru. Po uciążliwych staraniach w roku 1912 zalegalizowano chór kościelny nadając mu nazwę Tow. Śpiew. „Lira".

Tow. śpiew. „Lira" nie ogranicza się tylko do organizowania koncertów lecz urządza przedstawienia, zabawy itp. z których dochód przeznaczało na cele dobroczynne.

Dnia 17 maja 1925 r. „Lira" uzyskała pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie śpiewaczym. W następnym roku „Lira" została zaproszona do Chorzowa do wzięcia udziału w popisie chórów śląskich. Ambicje „Liry" były jednak nie zaspokojone. Trzy lata później bo w r. 1929 bierze udział we wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu, gdzie występuje indywidualnie.

Oto tylko w zarysie historia zawierciańskiej „Liry". Niewątpliwie Tow. śpiewacze „Lira" nie zadowoli się dotychczasowymi sukcesami, lecz będzie sięgała po wciąż nowe laury, na polu śpiewaczym.

Teofil Świderski.

Sprawozdanie z przebiegu uroczystości niedzielnych podamy w jutrzejszym numerze.

Na Festival Sztuki Polskiej

DO WARSZAWY

Jak już donosiliśmy Liga popierania turystyki, celem udostępnienia wzięcia udziału jaknajszerszym masom społeczeństwa w powszechnym Festivalu Sztuki Polskiej w Warszawie, organizuje pociągi popularne z różnych miejscowości Polski.

M. in. pociągi odjadą:

z **Dąbrowy Górniczej** w dniu 2 października o godz. 23.50 (cena karty kontr. Zł. 17.80.

z **Sosnowca Płn.** dn. 5 października o godz. 23.37 (cena karty kontr. zł. 18.10 gr.).

Cena karty kontrolnej obejmuje otrzymanie w Warszawie następujących świadczeń (bez uiszczania dodatkowych opłat), na które do kart kontrolnych będą dołączone cztery kupony, upoważniające do:

Kupon I otrzymania biletu wstępu do jednego z teatrów na przedstawienie po południowe i koncert festivalowy; kupon II do otrzymania losu loterii dzieł sztuki i książek; kupon III do wstępu na wystawę dzieł Leona Wyczółkowskiego w Tow. „Zachęty Sztuk Pięknych"; kupon IV a) do zwiedzania Zamku, Łazienek, IPS-u, Galerii Sztuki Polskiej Współczesnej, Muzeum Narodowego i Muzeów wymienionych w programie zwiedzania; b) do wstępu na widowisko na Starym Mieście, c) bezpłatnej informacji kwaterunkowej w kiosku Związku Propagandy Turystycznej na dworcu głównym i lokalu tegoż Związku przy ul. Wierzbowej 8.

Karty kontrolne na te pociągi są do nabycia w kasach biletowych na stacjach odejścia pociągów popularnych oraz w Biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook w tych miejscowościach gdzie posiadają swoje placówki.

Książki nadesłane do Redakcji

St. Szober. **NAUKA O JĘZYKU**, podręcznik dla kl. I gimn., zatwierdzony przez Min. WR i OP. Str. 64. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena zł. —.70.

Nauka o języku — prof. St. Szobera stanowi ogniwo w szeregu podręczników językowych tego autora, idących przez całą szkołę powszechną i gimnazjum, a kończących się w uniwersytecie.

PROGRAM RADIOWY

OPERA Z ROKU 1818

Operę „Czaromysł" Karola Kurpińskiego — którą w dniu 27 bm. o godz. 21 nadaje rozgłośnia lwowska — napisał Kurpiński w roku 1818 i w tym roku wystawił ją w teatrze Narodowym w Warszawie. Tekst dostarczył Kurpińskiemu A. Żułkowski, znakomity ówczesny aktor i autor 74 sztuk.

Jest to opera romantyczno - fantastyczna. Charakterystycznym momentem w muzycznej strukturze tego dzieła jest aria, której tekst zapowiada formę „oracji" tak dobrze nam zna nej z oper Moniuszki. Jakkolwiek muzyka ma cechy swej epoki, to jednak nie brak tutaj elementów polskiej muzyki ludowej, a mianowicie melodii, rytmów, a nawet pewnych swoistych harmonii. Ze względu na te narodowe tendencje Kurpińskiego, opera jest warta poznania.

OSTERWA CZYTA ŻEROMSKIEGO

Począwszy od poniedziałku, tj. od dnia 27 bm. codziennie o godz. 21.45 Juliusz Osterwa czytać będzie przez radio jedno z pierwszych opowiadań Stefana Żeromskiego pt. „Doktór Piotr". Recytacje noweli Żeromskiego zakończą się 30 września rb.

PONIEDZIAŁEK 27 WRZEŚNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Koncert poranny — płyty. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. a) „Biały węgiel" — pogadanka. b) Utwory Zygmunta Noskowskiego (płyty). 11.40 Leopold Muenzer — fortepian — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.18 Życie kulturalne Śląska. 12.20 Audycja dla młodzieży szkół średnich: „Lot w Blagosfere" groteska radiowa. 12.40 Od warsztatu do warsztatu: „Grawerzy". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka — płyty. 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 15.43 Wiadomości giełdowe. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Najnowsze wynalazki: „Dziwy techniki" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. 16.45 „Obyczaje sportowe" — felieton. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stella Dobrzyszycka — fortepian, Umberto Macner — śpiew. 17.50 „Puszcza w jesieni" — pogadanka. 18.00 „Ogrodnik śląski": „Ogród u schyłku lata" — pogadanka. 18.15 Transmisja z Krakowa. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nimfy nad jeziorem Gopłem" czyli „Czaromysł" — opera w 2-ch

W wojsku różnie bywa

Szoferzy ciężarówek paryskich, dowożących jarzyny do centralnych hal targowych, rozpoczęli strajk. Władze miejskie, nie chcąc pozbawić Paryżan podstawowego składnika francuskiego jadłospisu, to jest jarzyn, uprosiły władze wojskowe o wypożyczenie samochodów ciężarowych wraz z obsługą dla zapewnienia normalnych transportów jarzyn do hal targowych. Żołnierze, odkomenderowani do składnic jarzyn, nie bardzo byli zachwyceni tą nową funkcją, mimo to, zgodnie z właściwościami swej rasy, potraktowali je z humorem. Jeden z żołnierzy zabawiał się zrzucaniem kapusty, z zastosowaniem wszystkim regulaminowych chwytów, przepisanych przy rzucie granatem ręcznym.

— To kapusta — nie granat — zauważył dozorujący kapral.

— Gdybym wiedział, że w wojsku przyjdzie mi ciskać główki kapusty, zamiast granatów — odciął się żołnierz — byłbym został odrazu ogrodnikiem.

„PANI OSTATNIA"

Córki Ludwika XV, aż do chrztu, nazywano liczbami porządkowymi. A więc: „Pani Pierwsza", „Pani Druga" i t.d. Gdy w r. 1738 doniesiono królowi o przyjściu na świat nowej córki, zamiast syna, którego bardzo pragnął, i zapytano go, czy należy nazwać ją „Panią Siódmą" — odparł król gwałtownie na [illegible] z gniewem:

— „Panią Ostatnią!"

KOMUNIKAT

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 114-37 7 batalion pancerny w Grodnie poszukuje lakiernika samochodowego, tapicera samochodowego, spawacza samochodowego, 2 monterów silnikowych oraz 2-ch monterów podwozowych (trybowych). Kandydaci winni posiadać wybitną znajomość swego fachu i wzorową opinię; będą oni poddani próbie przez kierownictwo warsztatu. W wypadku ujemnego wyniku próby — reflektanci nie mogą rościć żadnych pretensyj. Wysokość wynagrodzenia w ramach stawek podanych rozkazem OK III.

Nr. kol. 115-37 Do przedsiębiorstwa samochodowego potrzebny specjalista w zakresie organizacji i instruowania księgowości. Siła pierwszorzędna.

Nr. kol. 116-37 Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów III kl. na st. Radziwiłów, Rogów i fryzjernię na st. Aleksandrów i Żyrardów, z terminem objęcia w dniu 1.XI rb. oraz bufetów I-II-III kl. na st. Siedlce z terminem objęcia w dniu 1 grudnia 1937 r. Oferty należy składać w dyrekcji okręgowej kolei państw. w Warszawie, ul. Targowa 74. Termin zgłaszania ofert do dnia 15.X 1937 r.

Nr. kol. 117-37 Garbarnia „Prosma" w Kaliszu poszukuje jednego mechanika do maszyn garbarskich.

PILNE! Do parowozowni w Siedlcach potrzeba jest natychmiast: 4 kotlarzy żelaznych, 1 gisera na mosiądz, 1 spawacza na spawanie acetylenem. Praca na dłuższy czas, warunki: 5 zł. dziennie. Oferty odpowiednich kandydatów w wieku do lat 30 należy składać w tut. Ekspozyturze Wojew. Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, pokój nr. 2. Do ofert należy dołączyć: uwierzytelniający odpis książki wojskowej, świadectwo z ukończenia szkoły fachowej oraz zaświadczenia z dotychczasowej pracy.

KONGRES ŚREDNIEGO I DROBNEGO PRZEMYSŁU W PARYŻU. W czasie od 11 do 13 października r.b. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres średniego i drobnego przemysłu, na który wyjeżdża z Polski specjalna delegacja, reprezentująca polskie organizacje gospodarcze

Klub pięknie piszących kobiet

W osobliwych okolicznościach zawiązał się w Mediolanie klub pięknie piszących pań. Inicjatywa powstania tego klubu wyszła z kół zubożałej arystokracji włoskiej, posiadającej w Mediolanie swoje stałe schronisko. Hrabina Marli Fieri opracowała statut klubu , w skład którego zapisały się 25 osoby. Jak wynika z założeń i celów statutowych członkinie klubu pragną krzewić wśród inteligencji włoskiej zamiłowanie do ładnego ręcznego pisma. W epoce, kiedy maszyny do pisania i niezwykły pośpiech zniekształciły lub wyrugowały pismo odręczne, grupa zubożałych arystokratek pragnie propagować odrodzenie tej dawnej umiejętności.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI